Nr. 16. Kraków, 17 Kwietnia 1897. Rok XIV.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek, w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się. Zamówienia na „Tygodnik“ i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“ przy ulicy Basztowej, l. 6, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Sprawozdanie z doświadczeń polowych

wykonanych w roku 1895/6 w gospodarstwach członków c. k. Tow. rolniczego w Krakowie.

(Ciąg dalszy).

E. Dobra hrabstwa Tarnowskiego.

Doświadczenia wykonano w folwarku Krzyż.

14. Na łanie „za ogrodem“ — ziemniaki na nawozie stajennym, wapnie i superfosfacie w r. 1895.

Gleba: piasek diluwialny z małą przymieszką iłu, 0·40 do 0·50 m. głęboki, pod nim ił nieprzepuszczalny. Pole zdrenowane; położenie łagodnie pochylone ku zachodnio-północnej stronie. Głębokość uprawnej warstwy 21 centymetrów.

W roku 1894 zebrano na tem polu żyto, siane w koniczysku na kainicie i żużlach. Po sprzęcie tegoż spokładano ściernisko płytko w sierpniu, a w listopadzie wyzięblono na 21 cm. Na wiosnę 1895 r. zasilono cały łan nawozem stajennym w ilości dość znacznej (50 wozów na hektar) pod ziemniaki.

Fosfatów i kainitu używano już wiele razy i uskarżano się na mały ich skutek. Ponieważ piasek, jakoteż ił pod nim leżący, traktowane kwasem, zdradzały ubóstwo w węglan wapniowy, należało przeświadczyć się przedewszystkiem o skutku tegoż, pomimo, że rola świeżo nawieziona obornikiem, całkiem czysto okazać go nie może. Postanowiono zatem dać obok nawozu stajennego na jedno poletko wapno palone w ilości 8 m. cetn. na morg, na drugie superfosfat, zawierający do 30 klg. rozpuszczalnego w wodzie kwasu fosforowego na morg, z powodu, iż podług doświadczeń miejscowych małe dawki wywierały skutek za mały, na 3-cie poletko wapno i superfosfat, pozostawiając 4-te bez dodatku jako świadka.

Dnia 12 maja na rozrzucony nawóz stajenny rozsiano siewnikiem do sztucznych nawozów wapno i superfosfat, zawierający 18% rozpuszczalnego w wodzie kwasu fosforowego, przyorano na 15 cm., zawleczono i za markierem posadzono ziemniaki w odstępach 63 i 21 cm., kryjąc motyką; nasienia odmiany „Taczała“ wyszło po 1242 klg. na morg. Przy wschodzeniu zbronowano, potem robiono plewiaczem i dwa razy płużkiem, a gdzie tenże nie dosypał, poprawiono motyką.

Nać ziemniaczana odznaczała się na poletkach zwapnionych przez cały czas wegetacyi ciemno-zieloną barwą i utrzymała się dłużej niż na innych poletkach. Uszkodzeń nie było.

Wykopano ziemniaki 12-go października; plony były następujące:

Poletka po 25 arów	Nawóz dodany na poletko (25 arów)	Plon ziemniaków klg. z poletka	Plon ziemniaków klg. z morga	% skrobi	Plon skrobi klg. z poletka	Plon skrobi klg. z morga	Zwyżka plonu z morga klg. ziemniaków	Zwyżka plonu z morga klg. skrobi
1.	Bez wapna i superfosfatu . . .	5936	13653	15·6	926	2130	—	—
2.	80 klg. superfosfatu	6593	15164	15·9	1048	2411	+1511	+281
3.	350 klg. wapna palonego	7660	17618	15·7	1202	2766	+3965	+636
4.	80 klg. superfosfatu i 350 klg. wapna palonego . .	7690	17687	16·4	1261	2900	+4034	+770

Działanie wapna obok stajennego nawozu przedstawia porównanie plonów poletka 3-go i 1-go, wyraża się ono zwyżką plonu z morga ziemniaków 3965 klg., a skrobi 636 klg. Działanie wapna obok nawozu stajennnego i superfosfatu, okazuje się z porównania plonów poletek 4-go i 2-go, wyraża się zwyżką 2523 klg. ziemniaków, a 489 klg. skrobi. Superfosfat na poletku 2-giem podniósł na morgu plon ziemniaków o 1511 klg., a skrobi o 281 klg. Superfosfat obok nawozu stajennego i wapna użyty na poletku 4-tem (w porównanie z pol. 3-ciem) podniósł plon w ziemniakach tylko o 69 klg., a w skrobi o 134 klg.

Działanie wapna przedstawia tedy na obydwóch poletkach, na których go użyto, zgodność dostateczną jak na polowe doświadczenia — i skutek bardzo znaczny. Plon 136 m. cetn. z morga jest bardzo wielki, wobec siły nawozowej zwykłej u nas; tak wysoki plon zdołało wapno podnieść o dalsze 39·6 m. cet., bo działało nietylko bezpośrednio jako pokarm, ale przyspieszyło rozkład nawozu stajennego i nitrifikacyę zawartych w nim związków azotowych i przyczyniło się w ten sposób do powiększenia zasobu wszystkich składników pokarmu dla ziemniaka. Zasób ten wystarczył na wyżywienie 176 m. cetn. ziemniaków z morga, a dodanie superfosfatu plonu tego dalej podnieść nie zdołało, podniosło tylko zawartość skrobi z 15·7 na 16·4%. Na dalsze podniesienie plonu nie pozwoliły zapewne warunki klimatyczne, albo brakło azotowego pokarmu, pomimo znacznej dawki nawozu stajennego i przyspieszenia nitrifikacyi, albo potasu, pomimo tegoż nawozu stajennego i dawki kainitu pod żyto w roku poprzedzającym. Wobec nadzwyczajnej wysokości plonu nie może mieć praktycznego celu zastanawianie się, dlaczego superfosfat na poletku 4-tem nie wywarł dostatecznego wpływu i poprzestać należy na stwierdzeniu, że w r. 1895 na tejto piasczystej glebie z podłożem ilastem, wapno obok nawozu stajennego działało niepospolicie, a superfosfat dany obok nawozu stajennego wywarł skutek opłacający się, ale dany obok nawozu stajennego i wapna wywrzeć go nie zdołał.

Nie wątpię, że w innym roku przy innym przebiegu pogody nawóz stajenny nie wyda plonu równie wysokiego jak w r. 1895, i mniemam, że wapno obok niego dane, równie wysokich zwyżek plonu dawać nie będzie średnio w szeregu lat; to też bardzo życzyć należy, by doświadczenie to powtórzono na podobnej glebie przez lat kilka. Użycia superfosfatu wykluczać w niem nie należy, bo przy słabszem działaniu nawozu stajennego i wapna, może on wywołać skutek opłacający się. Niemały interes przedstawia śledzenie, czy i o ile da się nadzwyczajne wapnem spowodowane wyzyskanie nawozu stajennego dla ziemniaków uczuć w plonach płodów, które po ziemniakach nastąpią na tem polu, jakkolwiek sądzę, że zmniejszenie plonu tych płodów nie zmniejszy znacznie korzyści osiąganej na ziemniakach i zalecam na cały dział takiej gleby dawać pod ziemniaki wapno obok nawozu stajennego.

Podług plonu skrobi obliczona zwyżka po cenie 6·5 ct. za 1 klg., dała na poletku 2-giem na morgu 9 złr. 32 ct. zysku, po pokryciu kosztu superfosfatu; na poletku 3-ciem wapno samo dało 37 złr. 31 ct. zysku z morga (wapno loco Krzyż z kosztem rozsiania po 50 ct. za 100 klg.); na poletku 4-tem zysk z morga wynosi 37 złr. 8 ct.

15. Na łanie „pod sośniną“ żyto ozime na żużlach, kainicie i wapnie.

Gleba: piasek drobno-ziarnisty, 0·40 m. do 0·50 m. głęboki, pod nim ił nieprzepuszczalny. Pole zdrenowane, łagodnie pochylone ku południowemu wschodowi. Głębokość uprawnej warstwy 21 cm.

W r. 1893 wydało to pole ziemniaki na nawozie stajennym, w r. 1894 jare żyto; w jesieni tegoż roku obsiano je wyką piaskową, która na wiosnę 1895 r. była bardzo rzadką; zamyślano więc przeorać ją, by zasiać łubin na zielony nawóz pod żyto.

Kainit i żużle używane na podobnym piasku, podnosiły plon o ilości, nie pokrywające kosztu tych nawozów, wypadało zatem doświadczyć obok zielonego nawozu, kainitu i żużli, także wapna. W kilku latach ostatnich nie zasilano tego pola kainitem, trzeba więc było dać go pod łubin i aby nie utrudniać wykonania doświadczenia, zgodzono się, aby wyjątkowo dać żużle już pod łubin. Postanowiono obsiać łubinem cztery poletka, z których 1-sze miało zostać bez sztucznego nawozu, 2-gie miało dostać kainit w stosunku 40 klg.

tlenku potasowego na morg, 3-cie mączkę zieloną westfalską, w stosunku 300 klg. na morg, 4-te kainit i żużle w tychże ilościach. Nawozy te rozsiać i podorać należało przed zasiewem łubinu. W czasie odkwitania łubinu miano równo przedzielić wszystkie poletka, obsiać jedną połowę każdego wapnem zlasowanem, w stosunku 8 m. cetn. na morg, a drugą zostawić bez dodatku wapna i podorawszy łubin, po odleżeniu roli siać żyto.

W wykonaniu zasiano łubin żółty późno, bo dopiero 4-go czerwca rzutem; przy suchej pogodzie nie powschodził dobrze, i aby uchronić pole przed zachwaszczeniem, trzeba je było zorać już dnia 2-go sierpnia, rozsiawszy poprzód wapno na połówki poletek. Dnia 2 września zasiano ozime żyto odmiany Impérial Bahlsena (nasienie własnej produkcyi) siewnikiem szeroko-rzutnym po 128 litrów na morg. Zeszło dobrze i przebyło zimę bez uszkodzeń. Wiosna w r. 1896 była mokra i chłodna. Z końcem czerwca 4 do 5% źdźbeł pożółkło i zeschło z powodu uszkodzenia korzenia, lecz szkodnika nie wykryto; prawdopodobnie był nim pędrak któregoś chrząszcza większego. Dnia 7-go lipca burza z gradem powaliła dościgające żyto, łamiąc kilkanaście procentów źdźbeł, a kłosów tychże nie zdołano zebrać przy żniwie. Obie szkody dotknęły wszystkie poletka równo. Ścięto żyto 16-go lipca kosą przy pomocy podbieraczów. Plon zdołano oznaczyć dokładnie tylko z czterech poletek; wysokość jego podaje następująca tabliczka:

Poletka po 25 arów	Nawóz użyty na poletko (25 arów)	Plon z poletka klg. ziarno celne	Plon z poletka klg. ziarno poślad	Plon z poletka klg. słomy i plew	Plon z morga klg. ziarno celne	Plon z morga klg. ziarno poślad	Plon z morga klg. słomy i plew	Zwyżka plonu z morga klg. ziarno celne	Zwyżka plonu z morga klg. ziarno poślad	Zwyżka plonu z morga klg. słomy i plew
1.	Bez nawozu . .	280	10	945	644	23	2173	—	—	—
2.	100 klg. żużli . 100 klg. kainitu	287	33	954	660	76	2194	+16	+53	+21
3.	100 klg. żużli . 350 klg. wapna .	343	17	1013	789	39	2330	+145	+16	+157
4.	100 klg. żużli . 100 klg. kainitu 350 klg. wapna .	378	36	1140	869	83	2622	+225	+60	+449

Pomimo uszkodzenia przez szkodnika niewyśledzonego i przez grad, widać z porównania plonów poletek 2-go i 4-go, że wapno obok kainitu i żużli użyte, podniosło plon z morga o 209 klg. ziarna celnego, 7 klg. pośladu i 428 klg. słomy, wywarło zatem skutek bardzo korzystny. Porównanie plonów poletek 3-go i 4-go okazuje, że kainit obok żużli i wapna użyty, podniósł plon z morga o 80 klg. ziarna celnego, 44 klg. pośladu i 292 słomy, wywarł zatem skutek dobry. Nieoznaczenie plonu z poletka, zasilonego kainitem i wapnem, odebrało możność poznania skutku mączki żużlowej. Kainit i żużle bez wapna na poletku 2-giem użyte nie podniosły plonu, drobne bowiem różnice między plonami poletek 1-go i 2-go leżą w granicach błędu.

Potrzeba zatem tej glebie dodawać wapna i potasu, w celu uzyskania wyższych plonów; wątpić też nie można o potrzebie dodawania fosfatu temu ubogiemu piaskowi, a miarę jego skutku trzeba wyśledzić podobnemi doświadczeniami w najbliższych latach.

Licząc żużle i kainit po cenach, po jakich je obecnie dostać można wraz z kosztem przewozu po 3 złr. 24 ct. i po 1 złr. 50 ct., miał wapienny po rzeczywistym koszcie w Krzyżu zapłaconym 50 ct., żyto celne po 5 złr., poślad po 3 złr. 50 ct. za metryczny cetnar, oblicza się na morgu podług plonu poletka 2-go niedobór 8 złr. 25 ct., na którego pokrycie mamy tylko 21 klg. słomy, a więc dotkliwą stratę; podług plonu poletka 3-go wynosi na morgu niedobór 3 złr. 67 ct., którego nie pokrywa 157 klg. słomy, nawet przy najwyższych w kraju cenach, jest zatem strata mniejsza niż poprzednia; a podług plonu poletka 4-go licząc, wynosi niedobór 1 złr. 58 ct., który pokrywa obficie słoma w ilości 449 klg., jest więc zysk, a wysokość jego zależy od miejscowej ceny słomy. Gdy działanie wapna nie ogranicza się na rok jeden i następujące po życie płody korzystać z niego będą, i z uwagi, że w omawianem doświadczeniu uszkodzenia zmniejszyły na poletkach plony, że się zatem zwyżki plonu przedstawiają w niem mniej korzystnie, aniżeliby się przedstawiały, gdyby uszkodzeń nie było, należy doradzać używania wapna i potasu równocześnie na tej glebie pod żyto na całym łanie. Zarazem należy wskazać potrzebę powtórzenia doświadczenia i użycia przy nim nieco mniejszych ilości żużli.

Plon uzyskany na poletku 4-tem, mimo dodania wapna, kainitu i żużli i mimo wilgotnej, na piasku sprzyjającej wiosny, wynosi tylko 869 klg. ziarna celnego i 83 klg. pośladu z morga, nie jest zatem dostatecznie wysokim i trzeba mniemać, że zapas azotowego pokarmu był w tej roli za małym na wyżywienie większego plonu. Gdy gospodarstwo w Krzyżu, mając gorzelnię i utrzymując liczny inwentarz użytkowy, produkuje dostatnią ilość nawozu stajennego, a ilość, o którą powiększyćby potrzeba zapas przyswajalnego azotu w glebie, nie jest wielką, to nie jest tu potrzebnym nawóz zielony, ale niewielki dodatek saletry, którąby dać należało na wiosnę, stosownie do stanu żyta.

16. Na łanie „za gorzelnią“ ozima pszenica na superfosfacie, kainicie i wapnie.

Gleba: ił z piaskiem umieszany, 0·25 do 0.30 m. głęboki; pod nią szary nieprzepuszczalny ił. Glebę taką zowią tam rędziną. Położenie miernie pochylone ku południowi, pole zdrenowane, głębokość uprawnej warstwy 21 cm.

W roku 1893 były na tem polu ziemniaki na stajennym nawozie, w roku 1894 owies z podsiewem koniczu czerwonego, po którym siać miano pszenicę w jesieni 1895 r.

Ponieważ w poprzednich latach nawóz fosforowy dawał małe zwyżki w plonie, a ił w glebie i podglebiu przy zwilżeniu kwasem solnym reakcyi na węglan wapniowy nie okazywał, wydało się wskazanem, aby i na tej glebie doświadczyć skutku wapna. Radzono, by dobrać dwa poletka w miejscu, gdzie konicz będzie dobrze wyrównany i po sprzęcie tegoż na jedno poletko rozsiać miał wapienny, w stosunku 10 metr. cetnarów na morg, przyorać obie parcele, a po odleżeniu dodać superfosfat na skibę pod bronę w ilości zawierającej 30 klg. rozpuszczalnego w wodzie kwasu fosforowego na morg. Zamierzano zatem zbadać jeno skutek wapna, obawiając się, że obok trudności zbierania i omłotu żyta z próbnych poletek (doświadczenie Nr. 15), zbieranie pszenicy z większej liczby poletek będzie zbyt uciążliwem. Miejsca dla próbnych parcel nie oznaczono dnia 23 kwietnia 1895 r.

Plony były następujące:

Poletka po 25 arów	Nazwa nawozu i ilość dana na poletko (25 arów)	Plon z poletka, ziarno celne, klg.	Plon z poletka, ziarno poślad, klg.	Plon z poletka, słomy i plew, klg.	Plon z morga, ziarno celne, klg.	Plon z morga, ziarno poślad, klg.	Plon z morga, słomy i plew, klg.	Zwyżka plonu z morga, ziarno celne, klg.	Zwyżka plonu z morga, ziarno poślad, klg.	Zwyżka plonu z morga, słomy i plew, klg.
1.	Bez nawozu . . .	434	15	1020	998	34	2346	—	—	—
2.	75 klg. superfosfatu	490	9	1143	1127	21	2629	+129	−13	+283
3.	75 klg. superfosfatu i 100 klg. kainitu	573	19	1284	1318	44	2953	+320	+10	+607
4.	75 klg. superfosfatu, 100 klg. kainitu i 450 klg. wapna	540	21	1413	1242	48	3250	+244	+14	+904

Wykonano doświadczenie to odmiennie. Obydwa pokosy koniczu były bardzo dobre. Po sprzęcie drugiego pokosu wytyczono poletek cztery, rozsiano kainit i wapno i podłożono ściernisko płytko dnia 10 sierpnia. W początku września wyorano pod siew, dnia 7 września rozsiano superfosfat, zawierający 18% rozpuszczalnego w wodzie kwasu fosforowego na poletka niżej wykazane, rozsiano szeroko-rzutnym siewnikiem pszenicę czerwoną, znaną pod nazwą regenerowanej, po 138 litrów na morg i zabronowano. Pszenica zeszła dobrze i bez uszkodzeń przebyła zimę. Na wiosnę był rozwój silny. Na poletku nie zasilonem niczem, dotrwała pszenica stojąc aż do żniwa, na poletku zasilonem superfosfatem i na poletku zasilonem tymże i kainitem, wyłożyła się w części, a na poletku prawie całem, na które dano superfosfat, kainit i wapno wyłożyła się już w czasie kwiecia. Ścięto ją dnia 29 lipca.

Częściowego wylegnięcia pszenicy na poletku 2, niepodobna przypisać superfosfatowi i dlatego nasuwa się podejrzenie, że albo gleba poletek próbnych nie jest dostatecznie wyrównaną, albo konicz na nich nie był dość wyrównanym. Gdyby nie to podejrzenie, możnaby uznać dodatni skutek kainitu, który nietylko na piaskach i torfach, ale także na lekkich glinkach, a niekiedy i na glinie skutecznie działa i możnaby mu przypisać częściowe wylegnięcie pszenicy na poletku 3-ciem; możnaby także przypisać prawie zupełne i bardzo wczesne wyłożenie się pszenicy na poletku 4-tem kainitowi i wapnu, które przyspieszając rozkład resztek organicznych i nitrifikacyę, mogło zbytnio powiększyć zapas przyswajalnego pokarmu azotowego i przy mokrej wiośnie spowodować wylegnięcie. Trzebaby z doświadczenia tego wnioskować, że po bardzo dobrym koniczu gleby tej pod pszenicę wapnić nie należy, trzebaby uznać, że superfosfat 18% w ilości 172 klg. na morg użyty, dał w tym roku 283 klg. słomy w zysku, a użyty obok kainitu, dał w zysku prawie 11 złr. i 6 m. cetn. słomy z morga, że więc użycie obojga najsilniej się zaleca, gdyby — jak powiedziano — nie zachodziło podejrzenie o niedostateczne wyrównanie poletek. Powtórzenie doświadczenia z użyciem tych trzech środków nawozowych jest potrzebnem, bo powyższe doświadczenie nie daje zaufania godnej podstawy do wniosków.

(Dokończenie nastąpi).

PROTOKOŁ

z ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa leśno-rolniczego dla powiatów Biała i Żywiec, które odbyło się w dniu 8 marca 1897 r. w Kętach pod przewodnictwem prezesa, p. Hermana Czecza i przy obecności 38 członków Towarzystwa.

Ze strony Komitetu centralnego krakowskiego obecnym był jako delegat profesor dr. Antoni Górski. Jako zaproszony referent kas Reiffeisenowskich p. profesor dr. Franciszek Stefczyk. Oprócz tego przybyło 10 uczniów ze szkoły rolniczej z Kobiernic.

Przy zagajeniu posiedzenia wita przewodniczący p. dra Górskiego jako delegata c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, któremu tyle do zawdzięczenia mamy, jak również dra Stefczyka, który był łaskaw przybyć na wykład o kasach Reiffeisenowskich.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego.

Ad 1. Na wniosek p. dyrektora Edmunda Bielskiego odstąpiono od odczytania protokółu z ostatniego posiedzenia.

Ad 2. Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa odłożono na później.

Ad 3. Taksamo zmianę statutów.

Ad 4. Sprawozdanie rachunków za rok 1896 przedstawia w krótkości p. wiceprezes Karol Haempel, jako prowadzący kasę naszego Tow., a mianowicie:

Przychód wynosił w r. 1896 kwotę .	2557 złr.	22 ct.
Rozchód „ „ „ „ .	1787 „	62 „
Pozostałość z końcem r. 1896	769 złr.	60 ct.

Więcej szczegółowy rachunek przedstawiony będzie w sprawozdaniu czynności naszego Towarzystwa za rok 1896. Do komisyi zbadania rachunków wybrano pp.: dyrektora Edmunda Bielskiego, Józefa Grygiera i Franciszka Bichterlego, którzy to panowie natychmiast do czynności tej przystąpili.

Ad 5. Następnie miał p. profesor dr. Franciszek Stefczyk, zaproszony przez Wydział naszego Towarzystwa, ciekawy wykład o kasach Reiffeisenowskich. W obszernym referacie przedstawia niekorzyści istniejących dotychczas instytucyj, jak: Banki zaliczkowe, Banki dla handlu i przemysłu, Banki włościańskie, Kasy oszczędności i t. d., które to instytucye obliczone są na wysoki zysk i niektóre z nich, można powiedzieć, trudnią się lichwiarstwem i znajdują się przeważnie w rękach żydowskich, zatem utrudniają włościanom tani kredyt.

Inne zasady mają kasy Reiffeisenowskie, ograniczone na małą przestrzeń i posiadające dogodną manipulacyę, wskutek czego łatwem jest osiągnięcie taniego kredytu. Kasy te wykluczają udziały, które istnieją przy innych kasach; rolnik może spłacać dług zaciągnięty kiedy chce i ma, jego nie fantują, nie wystawiają mu realności, sprzętów lub inwentarza żywego na licytacyę, bo żądają dwóch ręczycieli, którzy pilnują, aby dłużnik spłacał zaciągniętą pożyczkę. Do tego procent jest bardzo tani, bo $3^1/_2$ do 4% wynoszący, a manipulacya nadzwyczaj pojedyncza. Że kasy te są dla włościan bardzo przystępne i praktyczne dowodzi i to, że takich kas w Niższej Austryi jest przeszło 200. Wydział krajowy utrzymuje dla nich osobnego referenta i osobnego lustratora. I u nas Wydział krajowy stara się coraz więcej o wprowadzenie tych kas.

W dyskusyi nad tym referatem oświadcza pan Jankowski, iż tak samo działa Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Bielsku i równaż jest w nim łatwość otrzymania kredytu, ale trzeba być członkiem tegoż.

Pan Haempel zaprzecza, by otrzymanie pożyczki było tak łatwem, również i temu, że procent jest również niski, gdyż koszta manipulacyi w tej instytucyi są wysokie. Chodzi również o to, aby kasy były w miejscu.

P. Gnitka z Kobiernic przytacza fakt, że pożyczając w Kasie oszczędności bialskiej kwotę 1800 złr. zaraz odtrącono mu 176 złr. i za każdą kartę upominającą musi zapłacić 1 złr.

P. Wrotnowski dodaje także cegiełkę do tej nowej budowy nadmieniając, że po większej części fundusze gminne przepadają, więc radzi, aby je Wydział powiatowy użył na cele Kas Reiffeisenowskich.

W końcu przedstawia prelegent następujące wnioski:

a) Wydział Towarzystwa leśno-rolniczego dla powiatów Biała i Żywiec uznaje potrzebę utworzenia w gminach Kas Reiffeisenowskich;

b) Starać się ma u Rady powiatowej i u Wydziału krajowego o fundusze na zakładanie tych kas;

c) Zaś p. Wrotnowski życzy sobie, by Towarzystwo nasze dostało spis wszystkich funduszów pozostających w gminach.

Za ten zajmujący wykład wyrażono p. referentowi ogólne uznanie.

Pan przewodniczący nadmienia, ża Rada powiatowa stawia teraz swój własny budynek w celu utworzenia Kasy powiatowej. Zasilona przez subwencyę Wydziału krajowego i swój własny kapitał, będzie w możności starać się o zakładanie tych kas.

P. Dąbrowski radzi, aby przy utworzeniu tych kas zaprowadzono jednostajną rachunkowość, a potem ustanowiono lustratora.

P. Grygierzec zapytuje się p. referenta, jak się prowadzi manipulacya w tych kasach, na co tenże odpowiada, że bardzo pojedynczo: jest kasyer i dwóch członków Wydziału, a wzory i broszurkę wydane przez niego obiecuje nadesłać wkrótce.

P. dyrektor Bielski wspomina o założeniu takiej kasy w Czernichowie, która prosperuje zadowalniająco.

P. Jankowski żąda zamknięcia dyskusyi nad tym przedmiotem, a

P. Haempel dodaje w końcu, iż ponieważ nie mamy jeszcze kas Reiffeisenowskich, by nasze Towarzystwo rolnicze przystąpiło z udziałami do Towarzystwa rolniczo-zaliczkowego w Bielsku, który to wniosek przyjęto jednogłośnie.

Ad. 1. Komisya rewizyjna wnosi o udzielenie absolutoryum rachunków naszego Towarzystwa za rok 1896, gdyż znalazła wszystko w porządku. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

P. Michnik żali się na dolę rolnika, która z dnia na dzień staje się coraz krytyczniejszą, za zboże nic się nie dostaje, tak się ma i z inwentarzem. Zachoruje bydło lub trzoda, to każą zakopać, a rolnik zniszczony.

P. Kramarczyk radzi, aby w takim razie zażądać odszkodowania, gdyż teraz są ustawy na to.

P. Haempel podnosi działalność naszego posła Kramarczyka, który szczególnie w sprawie zniżenia podatku gruntowego w powiecie bialskim zaskarbił sobie wielkie zasługi.

P. Kramarczyk dziękuje za te słowa pochwały, lecz mniema, że to jest naszemu prezesowi do zawdzięczenia.

P. prezes odmawia sobie zasługi i kładzie nacisk na pracę p. Kramarczyka.

Ad. 2. Przy punkcie tym mówi p. prezes o zielonym nawozie. Każdemu z nas wiadomo, dlaczego nawozimy. Nawozy sztuczne są stosunkowo za drogie i nie zawsze dają odpowiednie rezultaty. Tu są na miejscu zielone nawozy; na ciężkie grunta wyka z grochem, na lekkie łubin. Rezultaty osiągnięte na nawozie stajennym, dały przy burakach i ziemniakach plon bardzo zły; przeciwnie na nawozie zielonym był on zadziwiający, bo zebrano z morga o 70 ct. więcej, aniżeli na nawozie stajennym. Pochodzi to ztąd, że nawozy zielone ściągają z powietrza dużo azotu, a po przeoraniu spulchniają ziemię i wzbogacają w pruchnicę. Radzi zatem robić w tym względzie próby.

P. Dąbrowski poleca, aby, rośliny przeznaczone zwykle na nawóz zielony, siać jako międzyplon, spaść je bydłem albo owcami, a i tak otrzymamy jeszcze dosyć dobre skutki. Przytacza także, że w Królestwie sieją seradellę.

P. Grygierzec poleca siew łubinu niebieskiego na grnnta ciężkie. Dyskusyę nad tym przedmiotem zamknięto, polecając naszym członkom siew wspomnianych, a odpowiadających glebie i klimatowi roślin, jako karmę lub jako nawóz zielony.

Ad 3. P. Przewodniczący przedstawia sprawę zmiany statutów i proponuje uzupełnienie §. 20, orzekającego, że wszelkie uchwały na ogólnem Zgromadzeniu zapadają większością głosów. Jedynie uchwały zmiany statutu wymagają $^2/_3$ głosów obecnych i kompletu połowy wszystkich członków. Ponieważ jednak nigdy tyle członków nie przybywa na ogólne Zgromadzenie, proponuje przeto, aby na drugiem posiedzeniu, na którem odnośna zmiana postawioną jest na porządku dziennym, każda ilość członków obecnych była wystarczająca do powzięcia uchwał względem odnośnej, a na porządku dziennym, po raz wtóry umieszczonej zmiany statutu.

Wniosek ten poddany pod głosowanie został jednogłośnie przyjętym.

Ad 7 i 8. Referat p. Bielskiego o spółkach mleczarskich i o nowych doświadczeniach w gospodarstwie opuszczono.

Ad 9. P. Haempel żali się, że tyle członków występuje z Towarzystwa lub płaci opieszale swe wkładki, co działa ujemnie na rozwoj naszego Towarzystwa.

P. Bielski poleca p. członkom, aby każdy wprowadził jednego lub dwóch nowych członków do naszego Towarzystwa.

P. Śmiałowski proponuje wydawanie czasopisma, aby o ruchu, korzyściach etc. naszego Towarzystwa można więcej się dowiedzieć.

P. Jankowski odradza wydawanie podobnego pisma, bo to rzecz za kosztowna.

Wniosek p. Śmiałowskiego odstąpiono Wydziałowi do zbadania, natomiast zgodzono się na częstsze zwoływanie Zgromadzeń.

P. Grygierzec żali się, że za drogo trzeba płacić za buhaje z obory zarodowej.

P. Przewodniczący sądzi, że mowa p. Grygierca odnosi się do stajni w Kozach i stwierdza, że to jest prywatna jego własność i ani od Wydziału krajowego, ani od Towarzystwa rolniczego krakowskiego, ani też od naszego Towarzystwa nie otrzymuje żadnej subwencyi. Jeżeli Towarzystwo sądzi, że za drogo sprzedaje buhaje, to dalej sprzedawać nie będzie.

Ad 2. Odczytanie sprawozdania z czynności całorocznej Wydziału Towarzystwa zaniechano z powodu braku czasu.

Ad 10. W końcu przystąpiono do rozlosowania darowanych Towarzystwu przez Szanownych członków 20 przedmiotów rolniczych i drobnego inwentarza. Premie były następujące: dwoje prosiąt, 10 kilo nasienia koniczyny, 1 worek owsa (46 kilo), 1 latarnia stajenna najnowszej konstrukcyi, 12 sztuk wideł siennych i do nawozu, oraz 3 łopaty.

Na tem zakończono posiedzenie o godzinie 2-giej po południu.

Z Wydziału Towarzystwa leśno-rolniczego dla powiatów Biała i Żywiec.

Biała, dnia 22 marca 1897.

Prezes

Herman Czecz.

ROZMAITOŚCI.

Mydło i bakterye. Resthofer badał (jak podaje „Arch. Hyg.“) 3 gatunki mydła pod względem zdolności niszczenia bakteryj. Okazało się, że roztwory mydła już przy stosunkowo nieznacznem stężeniu zabijają bakterye cholery; przy znaczniejszem stężeniu zabijają bakterye tyfusowe i dyfteryczne. — Mydło migdałowe działa jeszcze silniej trochę, natomiast dodatki karbolu, lysolu i t. p. kwaśnych środków desinfekcyjnych są nieodpowiednie, gdyż mydło ich działalność osłabia.

Nowy sposób zakwaszania śmietany, celem wyrobu niestarzejącego się w krótkim czasie masła. „Milchzeitung“ podaje wiadomość, że mleczarnia C. Bolle w Berlinie wyrabia najprzedniejsze masło w ten sposób, iż do świeżo po odtłuszczeniu mleka zyskanej śmietany dodaje pewną ilość kwasu mlecznego i zaraz

wyrabia masło. Nowy ten sposób zaleca się przed innymi tem, że masło zakwaszone tym sposobem nie odbywa już fermentacyi.

OZNAJMIENIA.

L. 25 618.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Rząd krajowy w Opawie znosząc swe rozporządzenie z dnia 15 lutego b. r. L. 3562 (tutejsze obwieszczenie z dnia 22 lutego b. r. L 16.531) wzbronił rozporządzeniem z d. 13 marca b. r. L. 5314 wprowadzać do Śląska zwierzęta racicowe z następujących zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych politycznych powiatów Galicyi, a mianowicie: Biała, Borszczów, Brody, Brzesko, Cieszanów, Czortków, Gródek, Husiatyn, Jarosław, Kołomyja, Łańcut, Limanowa, Lwów, Mielec, Podhajce, Rzeszów, Sanok, Śniatyn, Stanisławów. Stryj, Strzyżów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Żydaczów i Żywiec, a zarazem postanowił, że co do wprowadzania do Śląska zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z innych powiatów Galicyi obowiązujące przepisy wydane rozporządzeniem tegoż c. k. Rządu krajowego z dnia 9 lutego b. r. L. 2763, a ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z dnia 18 lutego b. r. L. 13.505.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od dnia 18 marca b. r., karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. L. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 marca 1897.

L. 24 559.

Obwieszczenie.

Celem zapobieżenia rozszerzeniu się zarazy pyskowo-racicowej i rychłego jej stłumienia w powiatach Czortkowskim i Horodeńskim, c. k. Namiestnictwo na podstawie §§ 3, 7, 20, 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35) i odnośnych postanowień rozp. wyk. z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 36) zarządza co następuje:

Całe powiaty polityczne Czortkowski i Horodeński uznaje się jako zapowietrzone i zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) żywych bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronionem jest:

1. Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe.

2. Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych leżących w zamkniętym okręgu. Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych, t. j. w powiatach politycznych Czortków i Horodenka, dozwolony jest o tyle, o ile właściwe Starostwa względnie gminy, z powodu wybuchu zarazy pyskowo-racicowej w pewnych miejscowościach, nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Odnośne Starostwa upoważnione są udzielać pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych do większych miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego celem natychmiastowej rzezi, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, będą karane według § 45 ust. z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 marca 1897.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 13/4			Tarnów z dnia 9/4			Lwów z dnia 9/4			Rzeszów z dnia			Wiedeń z dnia 13/4		
	od	do	Waga hl.	od	do		od	do		od	do	przeciętnie	od	do	Waga hl.
Pszenica.	7·—	8·07	72-78	7·50	8·—	—·—	7·50	7·75	—·—	—·—	—·—	—·—	7·40	8·50	75-81
Żyto	6·30	6·60	65-71	6·20	6·30	—·—	5·60	5·75	—·—	—·—	—·—	—·—	6·10	6·40	69-74
Jęczmień	5·45	6·30	62-67	5·50	6·—	—·—	5·50	5·75	—·—	—·—	—·—	—·—	4·75	9·—	—·—
Owies	6.90	7·50	40-45	6·30	6·50	—·—	5·70	6·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5·90	7·05	—·—
Groch	7·—	10·—	—·—	6·—	9·—	—·—	6·—	8·—	—·—	—·—	—·—	—·—	7·25	12·—	—·—
Fasola	6·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	5·20	5·50	—·—	4·60	4.80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4·50	5·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5·50	6·50	—·—
Tatarka	7·—	8·—	—·—	7·50	8·—	—·—	7·20	7·50	—·—	—·—	—·—	—·—	6·50	6·75	—·—
Proso	5·—	6·—	—·—	5·30	5·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5·75	6·25	—·—
Jagły	11·—	13·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	10·—	11·50	—·—
Kukurudza . . .	—·—	—·—	—·—	6·20	6·50	—·—	5·25	5·50	—·—	—·—	—·—	—·—	3·90	4·—	—·—
Rzepak . . .	—·—	—·—	—·—	9·—	10·—	—·—	11·—	11·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Chmiel za 56 kg. .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	30·—	48·—	—·—	—·—	—·—	—·—	40·—	50·—	—·—
Konicz. nas. biała .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	30·—	55·—	—·—	—·—	—·—	—·—	35·—	60·—	—·—
Kon. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	30·—	50·—	—·—
Siano z łąk . . .	1·80	2·80	—·—	2·20	2·40	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·10	3·80	—·—
Siano z koniczyny .	2·80	3·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·50	3·80	—·—
Słoma	1·60	1·80	—·—	1·50	2·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·80	2·30	—·—
Kartofle hektolitr .	1·60	1·80	—·—	1·60	2·20	100 kg.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita 75—95° .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
" kont. . .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	13·50	14·—	—·—	—·—	—·—	—·—	16·—	16 20	—·—
Masło	1·—	1·20	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman.

W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego